Rok IX

Nr. 35

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55	zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65	„
Na poczcie, już z odnoszeniem	2,89	„
Kwartalnie w ekspedycji	7,65	„
Na poczcie, już z odnoszeniem	8,67	„

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek: Objawien. N. M. P.
Wtorek: Eulalji P.

CHOJNICE, wtorek, dnia 12. lutego 1929 r.

Słońca wschód 7.27 zachód 17. 2
Księżyca wschód 8.38 zach. 19. 0

Projekt reformy Konstytucji zgłoszony przez partję rządową

Geneza jego powstania, jego znaczenie polityczne i przypuszczalne jego losy

Poseł Polakiewicz na posiedzeniu sejmowem z dnia 6 bm. zgłosił do laski marszałkowskiej imieniem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem projekt reformy konstytucji.

Fakt ten należy uznać za wydarzenie pierwszorzędnej wagi w okresie prac nad ustaleniem naszego ustroju wewnętrznego. Konstytucja polska bowiem rzeczywiście potrzebuje naprawy i opinja publiczna od dawna już zajmuje się tem zagadnieniem. Poszczególne stronnictwa, przedewszystkiem narodowe, opracowały nawet swe własne postulaty i projekty. Stąd też można przypuszczać, iż wniesiony przez partję rządową, projekt wywoła bez wątpienia obszerną dyskusję.

Ocenie krytycznej projektu, ze względu na zasadniczość sprawy poświęcimy dłuższy szereg artykułów. Nadmienić przy tej okazji musimy, że projekt partji rządowej posiada wiele stron dodatnich, ale wykazuje też nie mniejszą ilość stron ujemnych. A jeżeli społeczeństwo ma zrozumieć całą doniosłość takiego aktu jak projektowana reforma konstytucji, jeżeli ma zdać sobie sprawę ze skutków, jakie owa reforma wywołała w przyszłem życiu Polski, — to musi ono rozważyć wszelkie za i przeciw zanim w Sejmie przez usta swoich przedstawicieli wyrazi na przeprowadzenie reformy swą zgodę.

Dzisiaj, nie wgłębiając się w treść projektu, chcemy wskazać na pewne momenty, oświetlające genezę powstania projektu, jego znaczenie i przypuszczalne jego losy.

Co ważne, projekt BB. stał się dla szerokich kół politycznych miłą niespodzianką. Nikt już bowiem nie wierzył, że partja ta zdobędzie się na uzgodnienie wśród siebie jakiegokolwiek projektu reformy konstytucji. Wystarczy przypomnieć, że w ub. roku komisja konstytucyjna BB. rozpatrywała aż 10 projektów i na żaden zgodzić się nie mogła, dalej nie trzeba zapomnieć, że w grudniu tegoż samego roku BB. zgłosił w Sejmie wniosek, by nie kluby a poszczególni posłowie i to nie cały projekt zmiany a jeno wnioski o zmianę poszczególnych artykułów Konstytucji zgłaszali.

Zatem mimo wszystko BB. zapowiedzi swej z przed roku dotrzymał Czyż jednak BB. jako taki nazwać można ojcem projektu? Wiadomo, że projekt układali prof. Makowski, b. minister sprawiedliwości i poseł Jan Piłsudski. Nie należy tedy wątpić, iż projekt został aprobowany przez Marszałka Piłsudskiego. Dzięki tej okoliczności łatwiej zrozumieć cały sens polityczny projektu, a sens ten idzie w tym kierunku, żeby rządowi nadać jak największą władzę i żeby utrwalić władzę obozu obecnie rządzącego. Czy jednak inne stronnictwa polityczne uważać będą tak zreformowaną konstytucję za pożyteczną dla Polski, to pytanie rozstrzygnie się w Sejmie.

Zresztą projektodawcy sami w to wątpią, gdyż przy głosowaniu projektu zapowiedzieli, że musi on zostać albo w całości przyjęty, albo w całości odrzucony. I tu wyłania się kwestja co do przyszłych losów projektu.

Istnieje ogólna i to silna tendencja naprawienia naszej konstytucji. Jednakowoż stronnictwa najbardziej tego pragnące nie mają możności dać wyrazu swym poglądom, albowiem za poparciem BB. Sejm powziął niedawno uchwałę, że wnioski do laski marszałkowskiej zgłaszane być mogą tylko wtedy, jeżeli noszą podpisy ¼ części ogólnej liczby posłów. Taką ilością podpisów dysponują jeno BB. i blok lewicy.

Lewica zaś nie pragnie zmiany konstytucji i będzie przeciw projektowi BB. Prawica i centrum znowu, liczące niespełna 90 posłów nie mogą zgłosić własnego projektu. Pozostaje forma kompromisu między BB. a prawicą i centrum, lecz forma ta została z góry utrącona przez „Klauzulę jednomyślności", pozbawiającą prawicę twórczej inicjatywy.

Kiepskie przeto widoki powodzenia w Sejmie zapowiadają się dla projektu BB. Przedstawiciele partji rządowej jak i prasa tego obozu nie tracą oczywiście ducha i oświadczają, że jeżeli Sejm projektu nie uchwali, to wejdzie on w życie drogą oktrojowania czyli ogłoszenia go za ustawę bez zgody Sejmu. Jednak ta groźba nie wywiera na posłów należytego wpływu.

Wszystkie powyższe szczegóły cytujemy dlatego, żeby uwydatnić atmosferę sympatji Sejmu w odniesieniu do projektu partji rządowej.

J. Ch.

Na skutek silnych mrozów grożą poważne katastrofy

Pękają szyny kolejowe

Warszawa, 10. 2. (radjo.) Z całej Polski donoszą o nagłej fali niebywałych mrozów. Ze wszystkich stron nadchodzą wiadomości o pękaniu szyn na linjach kolejowych i to do tego stopnia, że komunikacja poważnie jest zagrożona.

W kilkunastu miejscowościach są ofiary w ludziach na skutek zamarznięcia. Ilość ofiar stale wzrasta.

W wielu miastach pozamarzały zabezpieczone nawet dobrze rury wodociągowe, wskutek czego setki domów znajduje się bez wody.

Warszawa, 10. 2. (radjo.) Ze Lwowa donoszą, że w całej dyrekcji kolejowej stanisławowskiej, wstrzymany został cały ruch kolejowy od niedzieli wieczora do poniedziałku południa.

Według doniesień nieoficjalnych, wysokość mrozu dochodzi w niektórych miejscowościach Polski do 43 stopni poniżej zera.

Moskwa, 10. 2. (radjo.) Mrozy, o których już donosiliśmy, wzrosły do 68 stopni w północnych częściach Rosji sowieckiej, skutkiem czego komunikacja z temi prowincjami stała się niemożliwą. Z różnych stron podają, o licznych wypadkach zamarznięcia wśród garnizonów wojskowych i ludności cywilnej. Ofiary idą w tysiące osób.

Berlin, 10. 2 .(radjo.) Niemcy nawiedziła nieznana dotąd fala mrozów, które w północnych stronach Niemiec i na Śląsku dochodzą do 47 stopni poniżej zera. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna przerwana. Wiele okrętów zamrzło, ruch w portach wstrzymany.

Wiedeń, 10. 2. (radjo.) Z powodu silnych mrozów, pozamarzały rury wodociągowe tak, że miasto znajduje się bez wody.

Burmistrz Wiednia wydał zarządzenie gromadzenia przez ludność w miejscach wyznaczonych, większych ilości wody do koniecznego użytku.

Ryga, 11. 2. (radjo.) Donoszą z Helsingforsu, iż w całej Finladji panują silne mrozy. Wiele osób poniosło śmierć z powodu zamarznięcia. W pobliżu miejscowości Tovastebusa temperatura spadła do 45 stopni poniżej zera. Rtęć w termometrze zamarzła.

Moskwa, 10. 2. (radjo.) W ciągu dnia wczorajszego zanotowano w Moskwie przeszło 180 pożarów. Wynikły one naskutek wzmożonego opalania domów przez piece, których znaczna ilość była zanieczyszczona. W ciągu tego samego dnia w Leningradzie zanotowano przeszło 200 pożarów.

Ateny, 10. 2. (radjo.) W niektórych okolicach Grecji, według otrzymanych tu wiadomości, warstwa śniegu dosięga grubości 3 metrów. Donoszą w całym szeregu trudności komunikacyjnych.

Angora, 10. 2. (radjo.) Szalała tu bardzo silna śnieżyca. Pociągi zostały zatrzymane w drodze Już od wielu lat nie zanotowano tu tak groźnej zimy.

Genewa, 10. 2. (radjo.) Fala zimna, która nawiedziła całą Europę nie ominęła również Szwajcarji. Donoszą z Zurychu, iż zanotowano tam temperaturę minus 19 st. Jezioro Aegery całkowicie zamarzło.

Nie ulegnie zmianie polityka Francji wobec Alzacji

stwierdza Izba deputowanych.

Paryż, 10. 2. (radjo.) Cała prasa francuska entuzjastycznie podaje wynik ostatniego głosowania w Izbie deputowanych, nad polityką rządu francuskiego w Alzacji.

461 głosami przeciwko 17-tu uchwalono wniosek premjera Poincarego, co do dalszego kontynuowania obecnej polityki rządu w Alzacji.

Pisma oświadczają, iż tak jak dotychczas, Alzacja przy obecnej polityce rządu francuskiego, zyska bardzo wiele.

Radość katolickiego świata i wielki hołd Ligi Narodów dla Ojca Swiętego

Genewa, 10. 2. (radjo.) W sekretarjacie Ligi Narodów krążą pogłoski że w związku z zamierzonem wniesieniem przez Papieża żądania o udzielenie stałego miejsca w Lidze Narodów, mocarstwa zainteresowane, nieoficjonalnie już, wyrazić miał swoją zgodę na przyzanie Watykanowi stałego miejsca.

W związku z temi pogłoskami, toczą się ożywione poufne rozmowy na temat możliwości zmian kierunku polityki niektórych członków Ligi.

Twierdzenia w jednym się ogólnie zgadzają, że udzielenie stałego miejsca w Lidze Narodów przedstawicielowi Watykanu, wzmocni pokojową politykę Ligi Narod. i podniesie „prestiż" państw katolickich.

Wiedeń, 10. 2. (radjo.) Genewski korespondent „Neue Freie Presse" donosi, że włoski przedstawiciel w Lidze Narodów i przewodniczący, przyszłej konf. Ligi Narod. min.Sciajola w imieniu rządu włoskiego złoży Lidze Narodów zgodę rządu włoskiego z Watykanem.

Liga Narodów, w dowód radości oraz chwili tak uroczystej, wyśle telegramy gratulacyjne dla Ojca św. w imieniu Ligi i wszystkich narodów.

Według pogłosek, Watykan nie wyśle swojego przedstawiciela do Ligi Narodów lecz Watykan reprezentował będzie w Lidze przedstawiciel Włoch.

Na marginesie wyborów

do rad gminnych

Nie każdy rozumie, a przedewszystkiem bardzo mało jest takich którzy poważnie zastanawiają się nad pytaniem, co oznaczają i jaki mają cel wybory.

Na to — właśnie pytanie, wyjaśniająco odpowiedzieć chcemy, ażeby każdy z Czytelników rozumiał, jak wielka odpowiedzialność ciąży na tych wszystkich, którzy głosują przy wyborach.

Otóż wybory, bez względu na to jakimi one są zawsze mają jeden zasadniczy cel w odniesieniu do ogółu społeczeństwa, mianowicie: wybranie kilku poważnych, uczciwych, sumiennych i mądrych ludzi, którym powierza się kierowanie życiem i czynnościami czy to pewnych organizacyj, czy instytucyj, gmin, miast lub życiem społecznem całego kraju, a którzy to ludzie ześrodkowywać muszą w jedną całość życie i potrzeby gospodarcze tych, którzy ich wybrali.

Drugim celem wyborów, jest, zorganizowanie społeczeństwa politycznie czy też gospodarczo po to, ażeby skuteczniej móc bronić się przed krzywdą czyjejkolwiek strony i wzajemnie sobie pomagać w kłopotach życia codziennego.

Trzecim celem wyborów jest tak zwany „egzamin społeczeństwa" składany publicznie przez głosowanie i to w odniesieniu do własnego kraju.

Jest to cel również bardzo ważny bowiem, jakich gospodarzy mieć będziemy tak też się nam wiodło będzie.

Dlatego też, od dawna, ludzie rozumiejąc ważne znaczenie dobrych wyborów, zawsze wybierali na swoich gospodarzy takich ludzi z pośród siebie, którzy znani byli ogółow ijako poważni, bezwzględnie uczciwi sprawiedliwi i bezstronni dbający o dobro wszystkich ziomków a nie o korzyści własne lub swoich znajomych.

W poszczególnych powiatach nadgranicznych Pomorza ogłoszone zostały w Orędownikach powiatowych, wybory do rad gminnych. Nadeszła więc ważna chwila w życiu naszych wiosek i osad pogranicznych gdyż wybierać będą gospodarcze zarządy gminne, od działalności których zależeć będzie gospodarczy rozwój wsi. Wybory te są niejako losowaniem od którego zależeć będzie jak nam się w przyszłości będzie powodzić. Jest więc moment bardzo ważny.

W odezwach różnych ludzi czytamy, że do rad gminnych wybierać należy ludzi bezwzględnie uczciwych, poważnych i mądrych. Odezwę taką pokrótce zamieściliśmy w niedzieln. numerze „Dziennika Pomorskiego" i w wtorkowym numerze „Ludu Pomorskiego".

Obowiązkiem naszym jest wskazać Czytelnikom, jakich ludzi wybrać należy na radnych gminnych.

A więc przedewszystkiem muszą to być dobrzy katolicy i dobrzy polacy, wierni Wierze św. i Ojczyźnie.

Muszą to być ludzie prawi i sprawiedliwi, rozumni i znani z dobrej gospodarki i zgodnego współżycia z innymi mieszkańcami wsi lub osady.

Muszą to być ludzie, którzy szanować umieją prawa, tradycje i świętości chłopa polskiego, muszą to być ludzie, dla których dobro mieszkańców całej wsi będzie ich własnem dobrem.

Muszą to być ludzie światli, zgodni i cudzą własność szanujący.

Takich więc i tylko takich wybrać należy jako radnych gminy.

Wybierając przedstawicieli do rad gminn. a później głosując na nich, pamiętać należy, że wioski nasze i osady, położone są na pograniczu państwa polskiego, a więc łatwo narażone być mogą na niebezpieczeństwo wszelakie, przed którem się bronić musimy.

A skutecznie obronić się wówczas tylko będziemy mogli, gdy gospodarczo silni, zgodnie żyć z sobą będziemy.

Zgoda zaś i spokojna praca we wsi wówczas będzie, gdy w radach gminnych zasiądą ludzie poważni, uczciwy, zgodni, dobrzy katolicy i dobrzy polacy.

Pamiętać bowiem i o tem mus., że rad. wybiera sięna okres dłuższy a nie na parę dni, i że wiele szkód dla gminy, czy dla wsi powstać może, zanim się złą i szkodliwą radę gminną obali.

To też raz jeszcze wzywamy abyście wybierali do rady gminnej ludzi poważnych, znanych dobrych katolików i dobrych polaków, uczciwych i zgodnych. Wu.

Katastrofa kolejowa

Ekspress bałkański

zginął w olbrzymich zaspach śniegowych

Londyn, 10. 2. (radjo.) „Times" donosi z Konstantynopola, iż obawiają się tam o los podróżnych expressu bałkańskiego, który wyruszył z Paryża do Konstantynopola 29 stycznia. Express został zasypany śniegiem 1 lutego w odległości 60 mil od Konstantynopola we wschodniej Tracji.

Wśród podróżnych znajduje się specjalny wysłannik króla angielskiego. Dotychczas niemożliwem było nawiązanie kontaktu z podróżnymi tego pociągu.

Władze kolejowe zapewniają, iż pociąg w dostatecznym stopniu zaopatrzony jest w żywność i wodę oraz węgiel.

Posestwo angielskie w Konstantynopolu stara się za wszelką cenę nawiązać kontakt z pasażerami pociągu. W tym celu poselstwo zamierza wysłać samolot z żywnością, gdyż prawdopodobnie, mimo zaprzeczeń oficjalnych, pasażerowie cierpią głód.

Narazie odpowiedniego samolotu mogącego lądować na śniegu, poselstwo nie posiada. Pozatem rząd turecki będzie musiał udzielić pozwolenia na udanie się samolotu do Cherkes Keui, gdyż miejscowość ta leży w tureckiej strefie wojskowej.

Berlin, 11. 2. (radjo.) W ekspresie, który zasypany został w odległości 90 klm. od Konstantynopola znajdował się wysłannik króla angielskiego komisarz Iraku Gilbert Clayton.

Na działacza narodowego

Komuniści przygotowywali potworny zamach

Warszawa. Prowadząc dochodzenie w sprawie wykrycia sprawców usiłowanego zabójstwa wiceprezesa Stronnictwa Narodowego w Ostrowcu u. S. Siemiątkowskiego w dniu 18 stycznia br. policja wpadła na trop organizacji terrorystów komunistycznych, którzy mieli w dniu 5 lutego br. dokonać ponownego zamachu, obecnie na osobie prezesa Stronnictwa Narodowego w Ostrowcu p. inż. E. Świętochowskiego. Obsadziwszy przyległe do fabryki ulice, któremi miał wracać o godz. 7. wieczorem p. inż. Świętochowski — policja aresztowała 4 komunistów w chwili, gdy ci zamierzali dokonać zamachu.

Poza aresztowanym już poprzednio w związku ze sprawą usiławania zabójstwa na osobie p. S. Siemiątkowskiego komunistą Lucjanem Gonciarzem obecnie wpadło w ręce policji 4 komunistów, należących do tajnej grupy terrorystycznej, która zamierzała dokonać szeregu zabójstw działaczy narodowych w Ostrowcu. Główni prowodyrzy bojówki komunistycznej zostali osadzeni pod kluczem.

Tajemnica polityczna

przyszłego gabinetu Hoovera

Większość ze sfer katolickich

Waszyngton, 10. 2. (radjo.) Głęboka tajemnica okrywa nazwiska 10-ciu kandydatów, którzy stanowić będą przyszły gabinet Hoovera.

Na stanowiska: podsekretarza stanu w min. spr. zagranicznych, wojny, marynarki, prokuratora generalnego itp. wysunięte są nazwiska najbliższych przyjaciół Hoovera, z których większa część jest katolikami.

Gabinet cały ulegnie zasadniczej zmianie. Hoover wyjechał rzekomo na odpoczynek, chodzą jednak pogłoski, iż wyjazd jego stoi w ścisłym związku z przygotowaniami do rekonstrukcji gabinetu.

Walki trwają dalej.

w Bombaju z muzułmanami

Bombaj, 11. 2. (radjo.) Walki na przedmieściach Bombaju, między hindusami a muzułmanami, trwają dalej na przedmieściach.

W ciągu dnia wczorajszego w walkach ulicznych raniono przeszło 120 osób. Zabitych było ciągu dnia 28 osób.

Mimo wysiłków uspokojenia ludności, utarczki zbiorowe trwają nadal tak, że ruch uliczny zupełnie zamarł.

Przy zbliżającej się wiośnie.

Turcja się znalazła pod śniegiem

Ekspres zasypany.

Konstantynopol, 10. 2. (radjo.) Telegramy donoszą z Turcji, że w całym kraju spadły wielkie śniegi przerywając w wielu miejscowościach komunikację.

Pociąg pospieszny zdążający w stronę Konstantynopolu, został zasypany śniegiem w odległości 90-ciu kilometrów od Konstantynopola. Fala mrozów nagle nawiedziła całą Turcję.

Do Krakowa zawitał

Prezydent Rzeczypospolitej

Kraków, 10. 2. (radjo.) Przybył tu PanPrezydent Rzplitej Ignacy Mościcki z Zakopanego, odwiedzić chorego zięcia.

Prezydent Rzplitej zamieszkał w swoich apartamentach recepcyjnych na Zamku Wawelskim, nocą zaś wyjeżdża do Warszawy.

Bronisław Czech.

ustanowił nowy rekord polski

w skoku narciarskim.

Zakopane, 10. 2. (radjo.) W sobotnich skokach narciarskich w Zakopanem, w konkursie międzynarodowym Polska zdobyła 9-te miejsce, 1, 2 i 3-e miejsce zajęli reprezentanci Norwegji.

Poza konkursem Czech Bronisław ustanowił nowy polski rekord skoków na 66 metrów.

Zwycięstwo Papieża

entuzjastycznie przyjmuje świat katolicki

Berlin, 10. 2. (radjo.) Ze wszystkich stron nadchodzą wiadomości o manifestacjach ludności katolickiej w związku z wiadomościami urzędowemi o zwycięstwie Papieża w walce dyplomatycznej z rządem włoskim.

Po miastach Europy i Ameryki, urządzane są akademje uroczyste i wysłane telegramy do Watykanu, z wyrazami hołdu i słów radości dla Ojca świętego.

Również w kołach politycznych faktowi temu przypisują ogromne znaczenie dla rozwoju polityki międzynarodowej.

Pierwszą podróż odbędzie Papież

do Neapolu.

Rzym, 11. 2. (radjo.) W kilka dni po podpisaniu układu z rządem włoskim, Papież po raz pierwszy opuścić ma terytorjum Watykanu, udając się do bazyliki laterańskiej, gdzie odprawi mszę świętą.

Spodziewają się, że do Rzymu ściągną wielkie rzesze ludności, aby wziąć udział w tem historycznem wydarzeniu.

Pierwszą podróżą Papieża poza Rzym będzie podróż do klasztoru Benedyktynów w Casino obok Neapolu, gdzie odbędzie się uroczystość obchodu setnej rocznicy tego klasztoru.

Rekonstrukcja

niemieckiego Towarzystwa Pokoju

Berlin, 10. 2. (radjo.) Odbyło się się tu walne zebranie Niemieckiego Towarzystwa Pokoju z udziałem wielkiej ilości delegatów z całych Niemiec. W miejsce ustępującego prezesa p. Widdo, wybrano znanego propogatora radykalnego pokoju p. Schenei oraz do zarządu redaktora Knestera.

Dotychczasowego prezesa, p. Widdo obrało zgromadzenie prezesem honorowym.

Skutkiem mrozu

Wielka katastrofa kolejowa

w Rosji.

Ryga, 10. 2. (radjo.) Z Archangielska donoszą że wydarzyła się tam wielka katastrofa kolejowa na skutek wielkich mrozów.

Na skutek pęknięcia i rozstąpienia się szyn wykoleił się pociąg pospieszny zdążający z Moskwy do Archangielska. Zabitych jest dwóch konduktorów i trzech podróżnych, 16 podróżnych ciężko i lżej rannych, 5 wagonów uszkodzonych.

Katastrofalny

wybuch gazu w Katowicach

Katowcie, 10. 2. (radjo.) Wczoraj wieczorem w ubikacji jednej z tutejszych restauracyj nastąpiła eksplozja, skutkiem której zostały wybite szyby w oknach klatki schodowej a kilka osób doznało poparzeń.

Eksplozja nastąpiła wskutek zapalenia zapałki w ubikacji, gdzie nagromadziło się dużo gazu świetlnego, z powodu nie zamkniętego kurka gazowego.

Dom pełen komunistów

podpalono - obradujących wystrzelano

Mińsk, 10. 2. (radjo.) Przyszło do krwawej rozprawy z komunistami we wsi Moskalenka. Bogaci chłopi uzbrojeni wrewolwery, karabiny a częściowo w widły i topory, otoczyli dom przewodniczącego sowietu wiejskiego, niejakiego Andrzeja Izotowa, w chwili gdy odbywało się tam zebranie wszystkich aktywnych komunistów rejonu.

Dom został zdemolowany, a następnie podpalony. Kilku komunistów zamordowano, 13 osób zostało ciężko rannych.

Na miejsce wypadku zjechały władze GPU, sekretarz partji komunistycznej z Mińska oraz prokurator. Aresztowano 16 chłopów.

Bohaterscy ratownicy

Przejścia rozbitków szwedzkich na morzu

Dzielna kobieta i dzielny marynarz

Bohaterstwo palacza i młodej gospodyni małego parowca szwedzkiego „Nils", który podczas gwałtownej śnieżycy osiadł w tych dniach na skałach u wschodnich wybrzeży Szwecji, uratowało życie całej załodze tego parowca i jest obecnie przedmiotem podziwu całej Szwecji.

Parowiec rzeczony wpadł na skały w pobliżu małego miasteczka szwedzkiego, Vesternik. Fale roszalałego morza uderzyły z taką siłą o boki „Nilsa", że wkrótce pozostały z niego tylko szczątki. Jedynym ratunkiem dla załogi było dostanie się na poblizką wysepkę skalistą. Wówczas dwaj członkowie załogi: stary palacz okrętowy Norberg i jego syn, marynarz, podjęli się dopłynąć do wysepki z liną, z pomocą której reszta załogi mogłaby się uratować. Rzucili się więc obaj w lodowate, wzburzone morze i rzeczywiście dotarli do wysepki i umocowali tam do skały koniec liny, Wieszając się tej liny, wszyscy członkowie załogi „Nilsa" dostali się po kolei na wysepkę, stary jednak Norberg tak strasznie przemarzł, że pomimo wszelkich usiłowań rozgrzania go, zmarł na rękach syna.

Na pustynnej wysepce pozostało przy życiu sześciu mężczyzn i młoda gospodyni parowca, Elly Pihlowa, wystawieni na ostry wicher północny. Sytuacja ich była okropna, w każdej bowiem chwili groziła im śmierć przemarznięcia, a jeżeli do tego nie doszło, to tylko dzięki Pihlowej Choć sama lekko ubrana i w sukni zlodowaciałej śmiała się, żartowała, śpiewała wesołe piosenki, zmuszając mężczyzn, aby jej wtórowali i aby z nią razem maszerowali i biegali dokoła wysepki aż do zmęczenia. W ten sposób przetrwali biedacy całych 26 godzin, aż wreszcie burza uspokoiła się o tyle, że spostrzeżono ich z wybrzeża i wyprawiono łódź ratunkową, która uratowała wszystkich. A byli tak przemarznięci i wycieńczeni, że musiano umieścić ich w szpitalu Vesterviku.

Kapitan „Nilsa" świadcza, że tylko dzięki bohaterstwu Norbergów, z których starszy przypłacił męstwo swe życiem, i dzielnej dziewczyny, która pomimo własnych cierpień, nie pozwoliła załodze rozpaczać i pozostawać na miejscu, co sprowadziłoby śmierć niechybną, on i jego towarzysze pozostali przy życiu.

Fabrykanci pasty na obuwia

wywozili fałszowane masło

z Polski do Anglji.

Głośna swego czasu sprawa przychwycenia w Anglji wielkiego transportu fałszowanego masła polskiego pociągnęła za sobą duże straty dla naszego eksportu. Aferą tą zajęto się również podczas obrad sejmowych i stwierdzono, że masło zawierało olbrzymią ilość margaryny, bo aż 40 proc.

Nie mogło to być tłomaczone chęcią większych zysków, gdyż margaryny w Polsce nie wyrabia się, a sprowadzana z zagranicy osiąga zbyt wysoką cenę. Było więc rzeczą jasną, że chodziło o wyrządzenie szkody. polskiemu eksportowi i obniżenie marki towaru polskiego.

Cel został do pewnego stopnia osiągnięty, gdyż afera przybrała w sferach gospodarczych Anglji duży rozgłos, co wpłynęło na wstrzymanie dalszych zamówień.

Wydawało się dziwnem, że władze polskie o całej sprawie milczały, jakgdyby nie wiedziały o niczem. Dopiero teraz wyszło na jaw, że były one doskonale o wszystkiem poinformowane, gdyż główni winowajcy fałszerstwa byli im znani.

Nie poczyniono jednak żadnych kroków ponieważ fałszerze przebywali zagranicą. Chodziło o to, aby ich nie spłoszyć. Z chwilą jednak, gdy ci, pewni bezkarności, powrócili do Polski, Komisarjat Rządu na m. stoł. Warszawę położył im rękę na karku i osadził w więzieniu.

Eksportem zafałszowanego margaryną masła trudniła się jedna z warszawskich fabryk ... pasty do obuwia! Ciekawe, że zorganizowana ona została przy udziale znacznego kapitału zagranicznego. Afera znajdzie swój epilog w sądzie.

Na ulice miasta Manchester

wypuszczono 10 000 kotów

Było to przed 100 laty

Z powodu toczonej obecnie w Anglji zaciętej wojny ze szczurami, dzienniki londyńskie przypominają mistyfikację, na którą pozwolił sobie jakiś mieszkaniec Manchesteru w 1815 roku, gdy miano przewieźć Napoleona I na wyspę św. Heleny. Oto jegomość ten ponaklejał na murach Manchesteru ogłoszenie, że ponieważ wyspa św. Heleny podlega plądze szczurów i myszy, które się tam strasznie rozmnożyły, Napoleon I. zamierza zabrać na miejsce swego wygnania 10.000 kotów, płacąc za zdrowe, dorosłe koty po 16 szylingów, za kocice po 10 szylingów. za małe koty po 2 szylingi a za kocięta, które trzeba jeszcze karmić, po 2 pensy. Kto więc pragnie zarobić, niech przyniesie swe koty do kasy miejskiej, gdzie otrzyma natychmiast zapłatę.

Pomimo całej swej naiwności, plakaty te znalazły wiarę, zwłaszcza wśród wieśniaków okolicznych. Setki osób zgłaszały się do kasy miejskiej z workami i koszami pełnemi kotów, a gdy oświadczono im, że padły ofiarami swej łatwowierności, nie chciały temu wierzyć i dopuściły szturm do kasy miejskiej.

Musiano w końcu wezwać wojsko dla rozproszenia napastników, przytem 36 osób odniosło rany.

Nie dość na tem, rozgniewani bowiem kociarze, nie chcąc dźwigać z powrotem przywiezionych kotów, wypuścili je na wolność, wobec czego koty rozmnożyły się tak w Manchesterze, że musiano urządzać na intruzów polowania, podczas których schwytano i zastrzelono około 4.000 kotów. Pomimo wyznaczenia nagrody w sumie 50 funt. sterl. za wykrycie sprawcy niewczesnego żartu, nigdy go nie wykryto.

45 zł. kosztuje

jedna truskawka wyhodowana

przy sztucznem świetle.

Dwaj badacze francuscy. panowie Truffant i Thurneyssen poświęcają się badaniom nad wzrostem roślin wyłącznie przy świetle sztucznem. Wynikiem tych badań było stwierdzenie, że takie rośliny, jak tytoń i truskawki, rozwijają się przy takiem świetle, doskonale, a przytem daleko szybciej , niż przy świetle naturalnem. Na ostatniem posiedzeniu francuskiej Akademji przewodniczący p. Mangin, przedstawił zebranym kilka łodyg truskawek, wyhodowanych właśnie przez badaczów powyższych. Liście na tych łodygach miały piękną barwę zieloną, a owoce były zupełnie zdrowe, dojrzałe i o woni zachwycającej. Truskawki te wyhodowano wyłącznie przy świetle sztucznem wydawanem przez 2 lampy tungstenowe o 1.200 wattów, umieszczone na wysokości 1 m. 20 cm. nad roślinami. Lampy te miały ruch obrotowy i wydawały światło równe 90.000 świec nad przestrzenią, mierzącą 4.50 m. kw. Gdy przy świetle naturalnem podczas wiosny i latat, potrzeba na dojrzenie truskawek 50 dni, to przy świetle sztucznem osiągnięto ten sam wynik w ciągu dni 40, wszyscy zaś ci, którzy owych truskawek kosztowali. oświadczają, że smak ich był wyśmienity. Badania w kierunku takiej hodowli truskawek, przy której silne promienie żółto - pomarańczowe lamp tungstenowych muszą odgrywać wielką rolę, będą prowadzone w dalszym ciągu, ale w tem szkopuł, że przy obecnej cenie prądu elektrycznego, każda truskawka w ten sposób wyhodowana kosztuje około 45 złotych.

Jak tworzyć dobrobyt krajowy

Uzdrowienie naszego bilansu hadlowego, to jest doprowadzenie naszej polityki gospodarczej do stanu przewagi wywozu towarów nad przywozem, jest obecnie najpilniejszą potrzebą społeczną. Dobrobyt obywateli i państwa uwarunkowany, jest naszą samowystarczalnością gospodarczą. Polska jest krajem, który pod względem dóbr materjalnych reprezentuje takie ich bogactwo i różnorodność, że aż dziw bierze, iż istnieć u nas może zagadnienie bierności bilansu handlowego. „Poświęceniem, cierpieniem polskich patrjotów — mówił w jednem ze swych przemówień doradca finansowy Devey — odbudowano państwo polskie

Taką opinję o potrzebie popierania wytwórczości krajowej wygłasza syn wielkiej Ojczyzny Amerykańskiej która pracą i przestawaniem na swoim stała się bankierem całego globu.

My natomiast nie mamy w sobie patrjotyzmu gospodarczego a zamiast tego ślepy, niewolniczy, głupi i szkodliwy zachwyt dla wszystkiego co obce. My, Polacy, naród ubogi, bardziej niż jakikolwiek inny powinniśmy się zdobyć w codziennem życiu na wyznawanie tej zasady, która się stała kanonem obywatelskim przeciętnego Amerykanina, Anglika, Niemca, Francuza, Czecha itd. A ten zachwyt nad cudzoziemszczyzną i pęd do nabywania obcych towarów oto do jakich nas doprowadził rezultatów.

W roku 1928 za osiem miesięcy przywieźliśmy samych tylko towarów włókienniczych z Niemiec, Francji, Czechosłowacji, Anglji, Austrji za 144 miljony złotych. A przecież Polska posiada rodzimy przemysł włókienniczy tak wysoko postawiony i przytem tak rozbudowany, że nie tylko w zupełności może nasycić nasz rynek krajowy, ale jeszcze ponadto duży procent tych wyrobów może wywozić. Nie my więc powinniśmy sprowadzać z Czechosłowacji, Niemiec te towary któremi Łódź przed wojną zalewała rynki zagraniczne, wytrzymując konkurencję z najlepszymi wyrobami angielskiemi.

Cóż jednak mówić o materjałach i wyrobach włókienniczych, kiedy sprowadzamy z zagranicy przedmioty tak zbędne jak owoce i warzywa za sumę 40 miljonów złotych, a wszelkiego rodzaju mydeł i pachnideł za przeszło 14 miljonów złotych Jedwabi za 45 miljonów złotych.

Oto smutne przykłady naszej bezmyślności która w dzisiejszych ciężkich czasach jest wprost występkiem społecznym i zbrodnią z państwowego i narodowego punktu widzenia.

Powinniśmy otrząsnąć się ze szkodliwej psychozy popierania towaru zagranicznego i pamiętać o tem, że każde zrobione w Polsce ubranie, bielizna, każdy kawałek kupionego mydła wyrobu swojskiego, każda maszyna polska itp. to praca polskiego robotnika.

Kupowanie krajowych wyrobów, to tworzenie dobrobytu polskiego.

Historja zasłony twarzy

kobiet mahometańskich

W chwili obecnej, kiedy na Bliskim Wschodzie rozgorzała walka o zniesienie różnych praw ustanowionych przez Mahometa, pisma zagraniczne wspominają ciekawe historyjki o powstaniu tych praw, Jedną z nich tyczącą ustanowienia haremu i zmuszenia kobiety do noszenia zasłony na twarzy, podajemy poniżej.

Prorok Mahomet miewał objawienia i podług nich ustanawiał nowe prawa religijne i obyczajowe. Te objawnienia miały często podkład bardzo realny a czasem wręcz osobisty. Było to w roku 625 w Medynie. Prorok Mahomet odwiedził dnia pewnego swego przybranego syna i ulubieńca Ibn Mo-attala. Nie zastał jednak w domu nikogo, prócz młodziutkiej i pięknej Aiszy, żony Ibiana. Aisza kończyła właśnie kąpiel poranną i wyglądała w kostjumie Ewy szczególnie ponętnie. Świątobliwy prorok nie mógł się oprzeć urokowi tej kobiety i zgrzeszył. Nie dosyć na tem zakochał się w Aiszy ha umór. Chciał ją uczynić swą żoną. Ale prawa moralne sprzeciwiały się temu, Ibn był synem przybranym Mahometa, a Aisza jego żoną niejako córka proroka.

W tym czasie znajdował się w Medynie złośliwy poeta Hassan Ibn Thabit. Plotki brukowe donosiły mu o tajemniczym stosunku Mahometa. Poeta odważył się na skomponowanie i puszczenie w obieg piosenki ośmieszającej miłość proroka. Rozgniewany Mahomet skazał Hassana na dwieście batów w pięty i wygnanie a w obronie swej moralności opowiedział wiernym piękną bajgę, że objawił mu się we śnie sam Allah i powiedział:

„Słuchaj Mahomecie. Przyślę w nocy do ciebie kobietę. Przyjmij ją do łoża twego i uczyń najukochańszą żoną swoją. Bowiem zpośród wielu ją wybrałem i przeznaczyłem dla ciebie".

Wierni uwierzyli słowom proroka i zbliżał się dzień ślubu Mahometa z Aiszą. Coprawda Mahomed wysłał Ibn El-Mo-attala swego przybranego syna z ekspedycją karną przeciw szczepowi Benu Mosterlik, ale byli jeszcze inni, którzy znali Aiszę jako przybraną córkę proroka. W krytycznym dniu Allah znów objawił się Mahometowi, ratując go z kłopotliwej sytuacji takiemi słowami:

„Kobieta jest własnością męża. Nie godzi się, by w oblicze niewiasty patrzał wzrokiem pożądliwym każdy mężczyzna. Dlatego rozkaż wiernym by żony swe wetrzymali w ukryciu, jak skarb największy. A jeśli żonę ma oglądać obcy człowiek wtenczas niechaj kobieta twarz swą zasłoni. A dla przestępców tego świętego prawa wyznacz najsurowsze kary".

W taki sprytny sposób prorok Mahomet poślubił piękną Aiszę i żaden z jego wiernych nie domyślił się, że pod zasłoną kryje się twarz przybranej córki proroka.

Na temat ustanowienia prawa zasłony twarzy kobiety mahometańskiej dużo krąży anegdotek. Historyjka wyżej opisana może nie jest prawdziwą. Jedno jest pewne, że prawo niewolące kobietę mahometańską ustanowił Mahomet z powodu Aiszy, wymienianej często w legendach i opowiadaniach mahometańskich. Uczynił to zatem nie z jakichś pobudek moralnych czy religijnych, lecz czysto - osobistych. A ślepota wiernych sprawiła, że zazdrość jednego człowieka wtrąciła około sto miljonów kobiet w niewolę, która przetrwała przeszło 13 wieków.

Po raz drugi powiła czworaczki

Angora, 9. 2. (radjo). Pewna Turczynka powiła w tych dniach czworaczki, dwie córki i dwuch synów. Pisma tureckie podkreślają, że niedawno ta sama kobieta dała życie również czworaczkom.

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Z życia towarzystw.

Konarzyny, pow. Chojnice. Zdawałoby się, że w wiosce naszej, od szerszego świata odciętej panuje martwota i zobojętnienie. Tymczasem wydarzenia ostatnie przekonały nas, że i tu na samym krańcu Rzeczypospolitej wre praca na niwie społecznej. Istnieją tu trzy towarzystwa i to Sokół, Tow. Powstańców i Wojaków oraz najstarsze i najsilniejsze — Kółko Rolnicze. W tych 3 towarzystwach zszeregowaną jest tutejsza brać polska i pracuje nad urobieniem swego ducha narodowego

Kółkiem Rolniczem kieruje jeszcze od czasów zaborczych zasłużony działacz społeczny ks. prałat Szulc.

Towarzystwo Gimn. Sokół odbyło w dniu 27 stycznia swe walne zebranie. Sprawozdanie roczne wykazało jego żywotność Nowy zarząd przedstawia się następująco: Nauczyciel p. Gliszczyński Michał prezes, naucz. p. Kreja Wacław wiceprezes, naucz. p. Drążek Józef sekretarz, leśniczy państw. p. Konarski Antoni skarbnik i naczelnik, jego zastępca p. Kreja. Komisję rewizyjną tworzą pp. Michał Paluszkiewicz i St. Białoskórski. Funkcję ref. ośw. przyjął prezes.

Na walnem zebraniu Powst. i Wojaków dnia 20 stycznia br. wybrano nowy zarząd: p. Sitkiewicz Władysław urz. celny jako prezes, p. Szypryt Antoni jako zastępca p. Konarski Antoni jako komendant, pp. Bandner Leon i Lemańczyk Jan jako rewizorzy Kasy.

Nowy zarząd energicznie zabrał się do pracy, której wynikiem była świetna impreza poświęcona pamiątce powst. styczniowego.

Dnia 3 bm. wystawiono sztukę teatralną pod tytułem. „Za nic żydowskie swaty" i Antek przed sądem — dialog. Amatorzy wykonali swe role jak najlepiej.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, w czasie której przemawiał ks. prałat Szulc, zachęcając swych parafjan do jaknajliczniejszego zapisywania się do istniejących tu towarzystw. Wznoszono toasty na cześć Najjaśn. Rzeczyposp. Polskiej i jej prezydenta Ignacego Mościckiego, pierwszego marszałka p. J. Piłsudskiego, morza i Kaszubów.

Prezes p. Litkiewicz podał do wiadomości, iż zapoczątkowano akcję kupna sztandaru dla Tow. Powst. i Wojaków.

Pierwszym ofiarodawcom pp. Dąbrowskiemu Stefanowi st. post. P. P., Gliszczyńskiemu Michałowi naucz., Dąbrowskiemu Stanisł. rządcy z Żychc, Lemańczykowi gosp., Bandnerowi kupc., Lobczakowi rzeźn., Rzósce kupcowi, oraz Paluszkiewiczowi Michałowi kup. z Konarzyn składa Zarząd Tow. Powst. i Wojaków tą drogą jaknajserdeczniejsze „Bóg zapłać!"

Śmierć przez nieostrożność.

Starogard. W dniu 4 bm. w Niedamowie robotnik p. Schadowa Jan Kluck spadł przez lukę na strychu tak nieszczęśliwie, że odniósł ciężkie obrażenia cielesne, wskutek których po kilku godzinach zmarł..

Głuchoniemy zaprowadził do ołtarza głuchoniemą

Pelplin. W ubiegły wtorek, pobłogosławił miejscowy ks. dziekan Lewandowski w kościele parafjalnym rzadki w swoim rodzaju związek małżeński. Otóż głuchoniema p. G., poślubiła małżonka również głuchoniemego. Rodzina panny młodej, podejmowała w swym domu licznych gości. Młodej parze „Szczęść Boże" w całem pożyciu małżeńskiem.

Zderzenie wskutek prędkiej jazdy.

Grudziądz. W środę 6. b. m., wydarzyło się u zbiegu ulicy Lipowej i Sobieskiego zderzenie dwóch samochodów. Przyczyna zderzenia polega na szybkiem jechaniu. Oprócz uszkodzenia obu samochodów, wypadku w ludziach nie było. Na szczęście, że skwer tych ulic nie jest tak bardzo uczęszczany, gdyż inaczej katastrofa mogła by przybrać większe rozmiary.

Narodziny w komisarjacie policji.

Toruń. W dniu wczorajszym zgłosiła się w Komisarjacie III-cim niejaka Pelagja Górna, bez stałego miejsca zamieszkania, prosząc o pomoc w bólach porodowych. Zanim jednak nadjechało Pogotowie, Górna porodziła w kancelarji komisarjatu, dziecko płci żeńskiej, które następnie wraz z matką przewieziono do lecznicy miejskiej.

Pierwsza polska maszyna do pisania.

Bydgoszcz. Ongdaj odbył się w bydgoskiej Izbie przemysłowo - handlowej pokaz maszyny do pisania wyrobu firmy „Iskra" w Bydgoszczy. Jest to pierwsza serja produkcji czysto polskiej. „Iskra" wypuściła 50 maszyn zrobionych całkowicie z surowca krajowego. Komisja orzekła, że maszyny te nie ustępują w niczem zagranicznym. Wynalazkiem polskim zainteresowały się firmy niemieckie.

Skazanie redaktora hakatysty.

Bydgoszcz. Naczelny redaktor „Pomereller Tageblatt" Karolobuch został skazany na 4 tygodnie aresztu, z racji niepochlebnego wyrażenia się o „Rocie".

Skutki mrozów w Krakowie.

Kraków. Wczoraj o godzinie 8 wieczorem zgłosiło się na stację Pogotowia Ratunkowego przeszło 200 osób z odmrożonemi rękami i nogami Są to przeważnie odmrożenia pierwszego stopnia. Naogół wypadki lekkie dla ofiar odmrożenia przykre.

Krwawa walka o laskę.

Maków. Na drodze ze Słomna, pow. makowskiego, przyszło do sprzeczki, z powodu sporu o kupno laski, między Franciszkiem Żurkiem a naczelnikiem straży pożarnej, Józefem Palczakiem. Sprzeczka zamieniła się wkrótce w bójkę, podczas której Żurek strzelił do Polczaka z rewolweru, trafiając go w okolicę prawego oka.

Cudowne zjawisko

Gospodarzowi Hawakowi objawiły się trzy postacie dziecięce.

Niejaki Jan Hawak, gospodarz w Krzyczu, powiatu Skolskiego, opowiadał we wrześniu z r. w swej wsi, że gdy pasł konie w polu, objawiły mu się trzy postacie dziecięce ,z ktorych jedna niosła krzyż, a druga chorągiew. Nad postaciami zauważył Howak rożnobarwną jasność, a w pewnej chwili jedna z nich zwróciła się do Hawaka z zapytaniem „co to za dzień" (był to dzień Matki Boskiej) Równocześnie usłyszał silne dzwonienie i wezwanie do modlitwy. Po pewnym czasie objawiły mu się we śnie jedna z tych postaci i przepowiedziała Hawakowi trzydniowy sen, co też się sprawdziło gdyż ułożywszy się do snu 29 września wstał 2 października. Kilkanaście dni temu ukazało się Hawakowi znowu to samo zjawisko i poleciło wystawić w miejscu pierwszego objawienia się, w polu, kaplicę. Hawak natychmiast zabrał się do budowy kaplicy, w czem jak stwierdzono, dopomagają mu okoliczni włościanie. W miejscu, gdzie ma stanąć kaplica, ustawiono krzyż z puszką na datki pieniężne. Ludność okoliczna wierzy w to objawienie i odwiedza tłumnie miejsce, składając obfite ofiary. W związku z tem władze rozciągnęły obserwację nad Hawakiem, gdyż zachodzi podejrzenie, że Hawak, na składanych ofiarach przez włościan chce zrobić interes.

To do nich nie należy

Sowiety zaczynają naprawiać

polską pisownię

W wychodzącym w Moskwie sowieckiem piśmie „polskiem" — „Myśl Bolszewicka" — ukazała się niezwykła wiadomość. Oto sekcja polska centralnego komitetu sowieckiej partji komunistycznej wzięła się do „naprawiania" pisowni polskiej. Akcję tę prowadzi komisja, do której należą tak, „wybitni znawcy" języka polskiego, jak Dąbal, Heltman, Alban, Kostiuk, niejacy Wiktor i Magda i inni. Celem komisji jest „uproszczenie" pisowni polskiej i jej dostosowanie „do wymagań proletarjatu polskiego w Z. S. R. R.". Komisja opracowała projekt dekretu, który kasuje zupełnie „ó", „ą", „ę", „rz", „ch", „sz", „cz", skreśla kropkę nad „i" tudzież wprowadza szereg innych zmian. W projekcie dekretu przytoczone są przykłady nowej pisowni. Dąbrowski pisany ma być ,dombrowski", trąba — „tromba", błąd — „błond", chodzić — „hodic" itp.

Z DALSZEJ POLSKI.

Tragiczny pogrzeb.

Warszawa. Przez most Kierbedzia podążał na cmentarz św. Wincentego kondukt żałobny ze zwłokami śp. 30-letniej Anieli Goździewiczówny.

Na wąskiej części mostu przyczepny wóz tramwajowy uderzył w karawan. Uderzenie było tak silne, że paski, przytrzymujące trumnę pękły i trumna spadła na jezdnię. Spadł również z kozła karawaniarz Stefan Janicki. Woźnica uległ ogólnemu potłuczeniu, wskutek czego przewieziono go do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Syn odgryzł ojcu nos.

Warszawa. W Warszawie przy ulicy Obożnej nr. 2. malarz pokojowy 21 letni Tytus Gumiński w czasie sprzeczki z ojcem swym 54 letnim Wiktorem szewcem, głuchoniemym, w przystępie szału pijackiego odgryzł ojcu nos. Ociekając krwią przybiegł do I komisarjatu. Tam pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia przyszywając nos, który wisiał jedynie na skórze. Synem zaopiekowała się policja, pozostawiając go do dyspozycji sędziego śledczego.

Straszliwy wypadek na torze kolejowym.

Warszawa. Na przejeździe kolejowym przy ul. Radzymińskiej na Pradze usiłowało przekroczyć tor dwuch pijanych mężczyzn. W tej samej chwili nadjeżdżał pociąg pośpieszny. Drożnik usiłował ich zatrzymać, lecz nieznajomi zaczęli szamotać się z drożnikiem. Tymczasem pociąg wpadł na przejazd i jeden z pijanych poniósł śmierć pod kołami. Niestety, i drożnik został także przewrócony i odniósł bardzo ciężkie rany. Drugi awanturnik zdołał uskoczyć w bok i zniknął bez śladu.

Tragedja aptekarza.

Bielsk. Aptekarz Gutfiński w Bielsku rzucił się z czwartego piętra gmachu kasy chorych na bruk ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyną rozpaczliwego kroku miały być wielkie straty, jakie denat poniósł wskutek założenia przez zarząd kasy chorych własnej apteki w gmachu kasy chorych.

Naczelnik parowozowni — defraudantem.

Lwów. W RawieRuskiej aresztowano naczelnika parowozowni tamtejszego dworca kolejowego Mikołaja Bilińskiego, który od roku 1919 jako naczelnik parowozowni popełniał systematycznie nadużycia na szkodę skarbu państwa. Straty dodą prawdopodobnie do kilkuset tysięcy złotych. Biliński sprzedawał masowo powierzony mu węgiel przywłaszczał sobie materjały kolejowe, wykonywał w warsztatach kolejowych prywatne zamówienia.

Banda włamywaczy w podziemiach.

Lublin. Od pewnego czasu mieszkańcy Lublina zauważyli, że w starej kamienicy przy ul. Grodzkiej nr. 32 odbywają sie jakieś podejrzane konwentykle. Zapóźnieni przechodnie słyszeli często w nocy dochodzące z rudery głosy, kłótnie, brzęk tłuczonego szkła itp. W rezultacie obserwacji policyjnej schwytano całą szajkę bandytów - włamywaczy w osobach: Janczaka Mieczysława dowódcy bandy i uczestników — Combera Jana, Stępniaka Nikodema, Dzierżawcy Ryszarda, Kowieńczyka Antoniego i Szkutnika Bolesława. W norze złoczyńców odnaleziono dużą ilość dawno poszukiwanych skradzionych rzeczy. W niektórych bandytach rozpoznano żebraków, którzy pod pozorem żebraniny oglądali miejsca przyszłych wypraw, złodziejskich.

Gigantyczne dzieło na ziemiach afrykańskich

Anglicy budują nad Nilem potężny rezerwowar i tamę wodną.— Wielkie znaczenie tych prac. — Budowla na miarę piramid. — Czy Afryka stanie się nowym terenem dla kolonizacji europejskiej?

Pod patronatem rządu angielskiego prowadzone są ostatnio na ziemiach afrykańskich, w Egipcie i w Sudanie, wielkie prace techniczne, które dla przyszłej Afryki, oraz dla zwiększenia kolonizacji europejskiej mieć będą bardzo doniosłe znaczenie. Oto w miejscowości Matuan nad Nilem budowana jest olbrzymia tama, która regulować ma przypływ wody na rzece Nil dla celów kolonizacyjnych. Zbudowana tama, mieć będzie 3200 metrów długości i zaopatrzona będzie w osiem potężnych śluz, które odprowadzać będą nadmierną i grożącą wylewem wodę z Nilu i umieszczać będą ją w specjalnie wybudowanym basenie. Basen ten stworzony zostanie z granitowych bloków skalnych i rozmiarami swemi przypominać będzie tak potężne budowle, jak słynne piramidy egipskie.

19.000 robotników pracuje dniem i nocą nad tym gigantycznym dziełem, tak, że w niedługim już czasie oddane ono będzie mogło być dla użytku. Jak zaś wielką rolę odegra urządzenie to dla przyszłości tej części Afryki nie potrzeba chyba dodawać.

I tak przedewszystkiem przez odprowadzanie nadmiernej wody z Nilu, zapobiegnie się częstym wylewom tej potężnej rzeki, przez co oczywiście zwiększy się obszar nadbrzeżny, pozostały dla uprawy ziemi, który, jak wiadomo — wobec dostatecznej wilgoci, należy do najbardziej urodzajnych. Ponadto zaś woda nagromadzona w basenie granitowym odprowadzona będzie do okolic pozbawionych wilgoci, a zwłaszcza do Sudanu, gdzie w ten sposób niejedna stojąca dotąd pustką przestrzeń zamieniona będzie mogła być w kwitnącą zielenią osadę, na której znajdą pomieszczenie i egzystencję nowi koloniści i emigranci.

Tak zatem zrobiony został już pierwszy krok wkierunku szerszego udostępnienia ziem afrykańskich dla kolonizacji europejskiej i dla użyźnienia pustynnych dotąd obszarów. Należy jednak mieć nadzieję, że krok ten nie zostanie odosobniony i że za nim przyjdą i inne, podejmowane przez dalsze państwa europejskie, a zmierzające do szerszego otwarcia Afryki dla ludności europejskiej celem stworzenia tam nowych europejskich warsztatów pracy. Nadzieje te wydają się tem pełniejsze, że projekt tunelu podmorskiego, który pod Gibraltarem łączyć miałby na drodze lądowej Europę z Afryką stanie się coraz bardziej realny i bliski urzeczywistnienia. Być może zatem, że nie daleka jest już chwila, gdy spełnią się marzenia uczonych i gdy po zastosowaniu wszelkich najnowszych zdobyczy technicznych ziemię afrykańskie zakwitna na całej swej szerokości nowem życiem, stwarzając przedłużenie lądowe dla dzisiejszej Europy.

Anglja ma już dość plotek.

o pułkowniku Lawrence

Berlin, 10. 2. (radjo.) Z Londynu donoszą, że na skutek plotek i domysłów szerzonych przez prasę całego świata o słynnym szpiegu pułk. Lawrence ukazać się ma urzędowy komunikat, który wyjaśnia, że Lawrence zwany również Shawem znajduje się w pułku macierzystym i wszelkie fałszywe pogłoski na ten temat szerzone, rząd będzie tępił.

Ośmdziesięciudwóch ludzi

zginęło śmiercią głodową

wśród lodów.

Donoszą z granicy chińskiej, że w Mandżurji i północnych Chinach panują również silne mrozy. Ruch okrętowy pomiędzy Władywostokiem a portami chińskiemi został przerwany. W pobliżu Kalganu zamarzła karawana chińska, złożona z 39 osób. Parowiec chiński „Tsche" ugrzązł w lodach koło Kamczatki. Cała załoga złożona z 82 ludzi zmarzła z głodu.

Katastrofa czekoladowa w Łodzi

Łódź, 11. 2. (radjo.) Wczoraj pękła rura wodociągowa przy ulicy Chłodnej 38, zalewając na wysokość pół metra piwnice.

W owocarni Kapusty woda wydostała się przez otwór w podłodze i popłynęły rynsztokiem czekolada, orzechy, pierniki, pomarańcze i inne artykuły. Podwórze, chodnik i jezdnia również znalazły się pod wodą. 4-ty oddział straży ogniowej wodę z zalanej piwnicy i sklepów wypompował. Przez czas naprawy rur zamnkięto dopływ wody w 11-u domach, tj. od ulicy Żelaznej do Wroniej — po stronie parzystej. Pozbawieni wody lokatorzy czerpali ją ze specjalnego kranu, urządzonego na ulicy przed domem nr. 35.

Jednocześnie pękła rura na ulicy Widok 16 i woda zalała na wysokość metra wszystkie piwnice lokatorów, w liczbie 40-tu.

Cała ulica Widok pozbawiona jest wody. Lokatorzy czerpią ze specjalnego kranu, urządzonego na ulicy Brackiej przed domem nr. 18.

Pociąg zasypany śniegiem

stoi pod Mikołajewem.

Lwów, 10. 2. (radjo.) Na linji Lwów — Stryj i Lwów Sambor ruch wstrzymany. Pociąg z Borysławia, który miał nadejść wczoraj o godzinie 20, stoi w śniegu pod Mikołajewem.

Na linji Lwów — Podhajce, Stanisławów — Stryj ruch na 24 godziny wstrzymany.

Inne pociągi przychodzą do Lwowa z opóźnieniem od 90 minut do 5 godzin.

Olbrzymi pożar

zniszczył 13 domostw.

Kielce, 11. 2. (radjo.) We wsi Giełzów, pow. Koneckiego, w woj. Kieleckiem, powstał olbrzymi pożar, podczas którego, pomimo usilnych zabiegów straży pożarnych spłonęło 13 nieruchomości. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych obliczył straty przy likwidacji spalonego mienia na sumę około 80.000 zł. Przyczyna pożaru dotychczas nieustalona.

Trocki chce osiąść w Wiedniu

ale tam nie chcą wpuścić przykrego gościa.

Wiedeń, 10. 2. (radjo.) „United Press" donosi z Berlina, że Trocki zamierza osiąść na stałe w Wiedniu rezygnując z osiedlenia się w Berlinie, ze względu na stanowisko, zajęte w tej sprawie przez Niemcy. Dzienniki wiedeńskie stwierdzają zgodnie, iż jest bardzo wątpliwem, aby Trocki otrzymał pozwolenie na pobyt w Austrji.

Odezwa

Polskiego Białego Krzyża.

Dnia 14 stycznia 1929 roku odbyło się z inicjatywy p. ppułk. dypl. Kawińskiego, Dowódcy I Baonu Strzelców w sali posiedzeń Rady miejskiej w Chojnicach zebranie konstytutcyjne Koła Polskiego Białego Krzyża w Chojnicach, w którem brało udział 37 osób. Zebranie zagaił p ppułkownik dypl Kawiński — dowódca I Baonu Strzelców i oddał przewodnictwo księdzu kanonikowi Makowskiemu. Zebranie jednogłośni po wygłoszonym odczycie przez p. prof. Jasińskiego uchwalili założyć Koło Polskiego Białego Krzyża w Chojnicach i wszyscy zapisali się na członków Koła.

Dla przygotowania przyszłego walnego zebrania, którego celem ma być uchwalenie statutu i wybór nowego zarządu, został wybrany tymczasowy zarząd składający się z 12-tu osób. Skład zarządu i jego podział jest następujący:

a) Prezydjum: 1) ks. Kanonik Makowski jako prezes, 2) p. Burmistrzowa Sobierajczykowa, I. wiceprezes, 3) p. Starosta Weiss jako II wiceprezes.

b) Sekcja oświatowa: 1) p. inspekt. Szkolny Grochowski, 2) p. Dyr. Gimn. Korzeniowski, 3) p. Nowakowska, żona oficera.

c) Sekcja propagandowa: 1) p. Morawski apt. 2) p. Gracz, adw., 3) p. Nowaczyńska, żona oficera.

d) Sekcja finansowa: p. Stammowa, p. Irzykowa, żona oficera, p. p. insp. Str. Gran. Domachowski.

Towarzystwo Polski Biały Krzyż ma siedzibę w Warszawie. Po poszczególnych garnizonach istnieją Koła P. B. K. Celem P. B. K. jest pomoc władzom wojskowym w pracy kulturalno - oświatowej nad żołnierzem w czasie pokoju i pomoc materjalna w czasie wojny.

Służba w armji Rzeczypospolitej Polskiej oprócz swego głównego celu wyszkolenia bojowego ma spełnić jeszcze inne niemniej ważne zadanie - ma być szkołą obywatelską. Żołnierz ma ze służby wojskowej wynieść jak najlepsze cnoty obywatelskie, najlepsze wiadomości fachowe swego zawodu, ma wróciwszy do swej pracy zawodowej być krzewicielem oświaty i kultury.

Do spełnienia tego wzniosłego zadania musi przyjść wojsku społeczeństwo z pomocą.

Koło P. B. Krzyża w Chojnicach jest właśnie tą organizacją społeczeństwa, która ma za zadanie krzewienie oświaty wśród żołnierzy na terenie garnizonu chojnickiego.

Wzywa się zatem w imię dobrej sprawy wszystkich obywateli mających dobro Rzeczypospolitej na oku, aby zapisywali się na członków P. B. K. na liście wyłożonej w redakcji **„Dziennika Pomorskiego.**

Sekcja propagandowa
Koło P. B. K. w Chojnicach.

?

Niezwykły połów policji

Ujęcie groźnego włamywacza

w Czersku

(Telefonogram własny).

Czersk. Policji w Czersku udało się przychwycić na gorącym uczynk uwłamania o godz. 11-tej w nocy dnia 9 2 br. do składu kupca Kozła, poszukiwanego od pół roku przez policję włamywacza Franciszka Marciniaka, lat 38.

Przy Marciniaku znaleziono dwie ręczne walizki pełne wytrychów i narzędzi oraz garderobę i bieliznę najlepszych gatunków.

Pozatem znaleziono kilka ubrań najlepszych gatunków, oraz bizuterję i zegarki.

Marciniak dokonywał włamań w Zachodniej Polsce i od pół roku ścigany był przez policję całej Polski, lecz sprytnie się ukrywał.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Chojnice, dnia 11. lutego 1929 r.

Zapisy na członków Polskiego Białego Krzyża.

Sekcja Propagandowa P. B. K. ogłasza w dzisiejszym numerze „Dziennika Pomorskiego" odezwę do Obywatelstwa, wzywającą do zapisywania się na członków Polskiego Białego Krzyża. Składka członkowska wynosi 50 groszy miesięcznie. Zapisy członków przyjmuje redakcja „Dziennika Pomorskiego" codziennie od godziny 10-tej rano do godziny 18-tej prócz niedzieli i świąt.

Redakcja przyjmuje również dobrowolne jednorazowe datki na cele oświatowe Polskiego Białego Krzyża.

Nazwiska tych, którzy zapiszą się na członków lub złożą dobrowolne datki ogłoszać będziemy w kronice.

Misterjum Calderona „Tajemnica Mszy św. na scenie chojnickiej.

Dzięki staraniom Teatru Ludowego zostanie w pierwszej połowie Wielkiego Postu wystawione potężne dzieło Ks. Calderona „Tajemnica Mszy św." Dzieło to, było napisane jeszcze w 16 wieku przez ówczesnego wielkiego dramaturga sztuk liturgicznych ks. Piotra Calderona, a w ostatnich czasach grane było w Niemczech z wielkiem powodzeniem przez specjalne Konsorcjum artystyczne.

Sztuka ta posiada piękne postacie allegoryczne, począwszy od Adama i Mojżesza skończywszy na apostołach i uczniach Chrystusa Pana. Wystawienie tej allegorji połączone jest z wielkiemi trudnościami technicznemi itp. Piękną muzyką liturgiczną ks. Kleina, oraz utworami aniołów zajął się nauczyciel tutejszej szkoły powszechnej p. Karol Ciecierski. Reżyserją sztuki po otrzymaniu cennych wskazówek przez wielebn. ks. Kanonika Makowskiego, podjął się p. Rapecki. Sztukę dekoracyjną wykona nasz artysta malarz p. Bożuchowski.

Spodziewać się należy że Teatr Ludowy poczyni wszelkie starania aby sztuka wypadła jaknajpiękniej.

Nowa fala mrozów.

Wczoraj nawiedziła nas znowuż nowa fala mrozów. Już w sobotę około godziny 7-ej wieczorem w Chojnicach mróz dochodził do 32 stopni a wiatr ostry dodował mu jeszcze mocy. Nocą natomiast i nad ranem mróz dosięgnął na przedmieściu 36 stopni. Wysokość taka od kilkudziesięciu lat nie była notowana w Chojnicach. Nocą z niedzieli na poniedziałek, mróz dochodził do 33 stopni poniżej zera. Tak wysoki mróz jest wielką plagą dla biednych.

W kilkunastu domach, a zwłaszcza na piętrach, pozamarzała woda, mimo, że rury były zabezpieczone, tak że wielu lokatorów w Chojnicach udawać się musi po wodę do sąsiadów z innych kamienic.

Również donoszą nam z miasta, że o węgiel bardzo trudno i wogóle kupić go nie można nigdzie.

Jest to stan katastrofalny dla miasta zwłaszcza, gdyby mrozy tak silne potrwać by chciały dłużej.

Ujęcie włóczęgów.

Kręcących się od kilku dni dwoch włóczęgów niejakiego: Kanię Władysława i Skąpińskiego Jana, przychwyciła policja chojnicka i oddała do dyspozycji władz sądowych. Włóczędzy zapodali że pochodzą z Tucholi i przybyli do Chojnic za żebraniną.

W związku z pojawiającą się od czasu do czasu falą żebractwa, kupcy powinni donosić policji o każdym zauważonym wypadku gdyż przyczyni się to do wytępienia tej wzmagającej się dzisiaj plagi.

Baczność rybacy!

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w mies. lutym br. urządzi 4-ry letnie zebrania oświatowe na Pomorzu i tak w dniu 16 lutego o godzinie 11-tej w Brodnicy w sali Domu Katolickiego 21 lutego o godzinie 10-tej w Starogardzie w sali Hotelu Wiedeńskiego **22 lutego o godzinie 10- tej w Chojnicach w sali Hotelu Engla** i 23 lutego o godzinie 11-tej w Kartuzach w sali oberży Lewińskiego. Na tych zebraniach będzie wygłoszony referat na temat zarybiania jezior, pozatem odbędą się ważne dla rybaków pomorskich komunikaty Towarzystwa.

Prosimy więc pp. Rybaków i zainteresowanych rybactwem o liczny udział w zebraniach.

Zarząd Wielkopolskiego i Pomorskiego
Towarzystwa Rybackiego.

Powiększenie przedsiębiorstwa.

Znany w naszem mieście ze swej solidarności mistrz krawiecki Damazy Muzolf powiększył swój interes krawiecki, oraz zaopatrzył go w najnowsze żurnale, oraz materjały Przyznać należy, że urządzenie jest doprawdy wielkomiejskie. Solidnej placówce polskiej „Szczęść Boże".

Oświetlenie klatek schodowych.

Wciąż aktualną sprawą jest kwestja oświetlania bram domów i klatek schodowych, a to ze względu na bezpieczeństwo życia i mienia ludzkiego.

Dotychczas rozmaicie traktowana jest ta sprawa przez właścicieli domów a mianowicie:

— W niejednych domach klatki schodowe i korytarze oświetlane są przez gospodarzy w innych zaś gospodarze oświadczają że oświetlanie klatek i sieni w domach należy do lokatorów.

Kilka ostatnia zdarzonych wypadków potłuczenia się w nieoświetlonych korytarzach i klatkach schodowych oraz prośby lokatorów i właścicieli domów zmuszają nas do zwrócenia się na tej drodze z apelem do Pana Starosty o urzędowe wyjaśnienie a następnie o opublikowanie, kto obowiązany jest oświetlać korytarze i klatki schodowe, a to celem rozstrzygnięcia wynikających z tąd nieporozumień.

Nie wyjaśnioną jest również i rozmaicie interpretowaną sprawa zamykania bram domów. Mianowicie: jedni zamykają bramy o godzinie 9-tej drudzy o godzinie 10-tej wieczór.

Pod tym względem brak konkretnych wyjaśnień mimo że przepisy w tym względzie oddawna istnieją.

Nieszczęśliwy wypadek.

Krzesik Walenty funkcjonarjusz kolejowy powracający ul. Strzelecką około domu Nr. 6, na skutek gołoledzi upadł tak nieszczęśliwie, że stracił przytomność.

Nieszczęśliwy długo leżał na tym mrozie a nikt nie pospieszył mu z pomocą. Dopiero wezwany posterunkowy pomógł Krzesikowi powstać i odprowadził go dodomu.

Nadmienić wypada iż gołoledź w tem miejscu gdzie Krzesik upadł jest duża z powodu ślizgania się dzieci w tem miejscu na chodniku. Dobrze by było, ażeby tak przechodnie jak i właściciele domów baczniejszą zwracali uwagę i niezezwalali na ślizganie się młodzieży na chodnikach

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagodostawa zaraz za 100 kg., w złotych

Żyto	32,75—33,65
Pszenica	40,50—41,50
Jęczmień przemiałowy	32,50—33,50
Jęczmień brow.	34,00—36,00
Owies	30,25—31,25
Mąka ż. 70% wł. work.	—45,75
Mąka p. 65% wł. work.	57,75—61,75
Groch polny	44,75—45,75
Groch Victorja	62,00—67,00
Groch f.	53,00—58,00
Pelus ka	38,00—40,00
Wyka latowa	39,00—41,00

Zapisujcie się na członków
Polskiego Białego krzyża

Spieszny ratunek konieczny

wścieklizna zabiera ostatki najbiedniejszym

ofiarą padło kilka sztuk bydła

Lubnia, pow. chojnicki.

Przerażenie ogarnia ludność wioski Lubni na samą myśl, na kogo jutro padnie kolej, złożyć ofiarę ze swojego mienia wściekliźnie, która rozgościła się w wiosce i wybiera sobie ofary wśród najbiedniejszej ludności.

Wścieklizna, która przeniesiona została do wsi przez psy,, przeniosła się na bydło a pierwsze ofiary wśród bydła wyszukała sobie u sołtysa Lubni p. J. Knupika, zabierając mu dwie najładniejsze, rasowe krowy.

W ostatnich zaś dniach, ofiarą wścieklizny padła krowa biednego robotnika p. Szultki, jedyna żywicielka rodziny robotnika.

Strach ogarnia mieszkańców, gdy posłyszą psa wyjącego w nocy, każdemu bowiem wydaje się, że to wścieklizna tak wyje gardzielem zwierzęcia i pomimowoli stawiają sobie mieszkańcy pytanie: na kogo teraz kolej?

Jak nam donoszą, w Lubni kręcą się psy bezpańskie i nie pouwiązywane, strasząc mieszkańców.

Może by się władze zainteresowały temi wypadkami i wydały jaknajenergiczniejsze zarządzenia w celu ochrony ludności i jej mienia!

RUCH w TOWARZYSTWACH

Walne zebranie Komitetu Tow. Czytelni Ludowej w Chojnicach. W środę dnia 13 bm. o godzinie 5 po poł. w hotelu p. Kaletty.

Porządek obrad: 1 Sprawozdanie z zjazdu oświatowego w Pelplinie. 2) Obchód rocznicy śmierci Henryka iSenkiewicza. 3) Wybór nowego zarządu. 4) Sprawa recensji książek bilbjotecznych. 5) Wolne głosy.

O liczny udział czołnków prosi Zarząd.

Baczność! Druhny Stow. Młodzieży Żeńskiej. Wedle artykułu III — V ustawy 1) wzywa Zarząd wszystkie Druhny do brania uroczystego udziału wspólnych modlitwach i śpiewie podczas adoracji. Zbiórka w poniedziałek 11-go bm. o godzinie 8.15 wieczorem w szkole powszechnej, wymarsz do kościoła 8.45.

KRONIKA TUCHOLSKA

Tuchola, dnia 10 lutego 1929 r.

Ważne dla hodowców Gołębi, Drobiu i Królików.

Miejscowe Tow. Hodowli Gołębi Pocztowych i Drobiu uchwaliło na swem ostatnim zebraniu które miało miejsce w środę 6 bm. w lokalu p. A. Neumanna, urządzić pokaz. Pokaz taki ma się odbyć przy końcu lutego a mają być wystawione gołębie, drób i króliki. Hodowcy którzy zamierzają wystawić swą hodowlę, winni eskponaty zgłaszać jaknajrychlej u prezesa p. Gołębiewskiego kupca w Tucholi, zamieszkałego przy ulicy Chojnickiej. Przy zgłaszaniu eskponatów należy podać czy wystawcy będą wystawiać w własnych klatkach, bowiem na życzenie dostarczy Tow. swoje klatki, pobierając za wypożyczenie 1 złoty od sztuki.

Projektowany pokaz ma się przyczynić do tego by szerszy ogół zajął się hodowaniem rasowego drobiu itd.

Zatem apelujemy do hodowców miasta i pow. by gremjalnie obesłali eksponaty wystawiając swe okazy. Termin pokazu zostanie w najbliższych dniach podany do ogólnej wiadomości.

Dzisiaj powołał Bóg do grona Swych Aniołów opatrzoną olejami św. po krótkich lecz ciężkich, cierpieniach naszą najukochańszą córeczkę i siostrzyczkę

Jolantę

w 10-tej wiośnie życia.

W ciężkim smutku pogrążeni

Dr. Janostwo Łukowiczowie

z dziećmi i Rodziną.

Chojnice, dnia 10. lutego 1929 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 14-go o godz. 10-tej rano z Kaplicy św. Boromeusza.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Ochraniajcie wodociągi

przez izolację

miałem torfowym.

Stale na składzie u Fa.

Robert Six

Chojnice, pl. Król. Jadwigi 4/5.

Tanio! **Towary futrzane** Tanio!

Po sezonie

znacznie zniżone ceny.

Sprzedaż i wykonanie futer dla pań i panów.

Wielki wybór podszewek futrzanych, skórek futrz. czapek, koców, kołnierzy, kamizelek, peleryn i futrzanych worków na nogi.

Dogodne warunki spłaty.

Pracownia dla przeróbek futer.

O. Weiland

Chojnice, Tel. 188. Gdańska 3.

Kuśnierstwo, Dworcowa 10.

Uwaga! Zawiadamiam moich Szanownych Klientów, iż **z dniem 1-go marca b. r.** zostaje mój

skład obuwia przeniesiony na ul. Dworcową 2.

W tym celu daję 10—15 proc. rabatu, lecz tylko do 20. lutego i to tylko za gotówkę.

Niebywała okazja, celem kupna gatunków znanej dobroci po cenach bezprzykładnie niskich.

Centralny Dom Obuwia. Bernard Skrzyński

Gdańska 23. Gdańska 23.

Meble

wszelkiego rodzaju kompletne i pojedyncze kupuje się najkorzystniej u fachowca oraz gotowe 311

trumny.

Ceny i warunki najkorzystniejsze.

Jan Grzybowski

Brusy.

Skład

nadaj. się do każdego przedsiębiorstwa z przyległem

mieszkaniem

w najlepszem położeniu od 1. 4. 29. do wynajęcia.

Brusy,

Dworcowa 18.

Mieszkanie

2 pokoje i kuchnię oddam temu, który mi udzieli pożyczki za oprocentowaniem i gwarancją. Bliższe wiadomości w eksp. Dz. Pom.

Pokój umeblowany

zaraz lub od 15. 2.ew. 1. III. do wynajęcia.

Nowemiasto 16. pr.

Dziewczyna

do usługi zaraz potrzebna.

Dworcowa 22 II.

wejście z ul. Owczarskiej.

Poszukuję starszego

pomocnika

z branży żelaza

zaraz lub od 15. marca. Odpisy świadectw z podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu 301

Jan Ohnesorge

nast. B. Kiedrowski

Czersk Pomorze.

Służąca

uczciwa i pracowita potrzebna od 15. II. 29. 309

Pawłowiczowa

Młyńska 17.

Osiedliłem się w Gdyni

jako lekarz specjalista

chorób skórnych, moczopłciowych i pęcherza

Dr. med. L. Binek

GDYNIA ul. Portowa

Kalendarze terminowe,

kalendarze marjańskie,

agendy i bloczki

poleca

„Dziennik Pomorski".

Na mocy przywileju rakarń winny wszelkie odstawione konie t. j. wskutek wypadku, mianowicie złamanie nogi, wewnętrzne i zewnętrzne nieuleczalne choroby do dalszej pracy niezdolne, bez różnicy czy mięso na pożywienie dla ludzi się jeszcze nadaje, być u nas zgłoszone. Takich koni nie wolno rzeźnikom, handlarzom i t. d. sprzedawać ani darować.

Tak samo winny być u nas przy biciu natychmiast telefonicznie zgłoszone wszelkie inne porzucone lub zdechłe zwierzęta, jak koń, osieł, źrebię, bydło cielaki, świnie, kozy, owce i t. d.

Ciała winny być aż do odebrania tak przechowywane, aby skóra nie została uszkodzona.

Nagrodę do 25 zł.

dłacimy temu przy zamilczeniu jego nazwiska, który takie uchylenie się nam na czas poda do wiadomości, abyśmy oprócz skargi prywatnej mogli podobne przestępstwa oddać prokuratorji.

Spółka Rakarska na powiat Chojnice

telefon 296. Prochowa 8.

Trumny Jak i wybicia do trumien wykonanie rel pwszorzędne, mam stale na składzie po mularkowanych cenach

magazyn mebli i trumien

Fr. Kiedrowski

6. ul. Człuchowska ul. Człuchowska 6

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44 Adres telegr. „Dzien. Pom." — Skrzyt. poczt. 33. — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński w Chojnicach — Drukiem nakładem drukarni „Dzien. Pom." w Chojnicach, Wyd. Władysław Julj. Schreibe